

# Adam Borsuk

---

## Stanisław Ciepłowski (1936-2013) : wspomnienia o bibliografii

---

Almanach Muzealny 7, 476-482

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Borsuk

**STANISŁAW CIEPŁOWSKI (1936-2013)**

**WSPOMNIENIA O BIBLIOGRAFIE**

P

ozwolę sobie rozpocząć wspomnienie o bibliografii i warsawianistacie Stanisławie Ciepłowskim od osobistych refleksji. Jako młody polonista na początku kariery zawodowej miałem przykre doświadczenia wyniesione z poprzednich miejsc pracy związane ze stosunkami międzyludzkimi. Przypadkowo spotkałem kolegę ze studiów, który z obiektywnych przyczyn musiał zrezygnować z pracy w Dziale Bibliograficzno-Dokumentacyjnym Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Zapytałem go o atmosferę, jaka w dziale tym panuje. Wyrażał się w samych superlatywach. Postanowiłem spróbować znaleźć tam zatrudnienie, szczególnie że praca tego typu bardzo mi odpowiadała. Zostałem przyjęty. Nagle, po przykrych doświadczeniach, które wyniosłem z pracy w poprzednich instytucjach, znalazłem się w innej rzeczywistości. Otoczyła mnie wręcz rodzinna atmosfera, życzliwość, uczynność, ujmująca uprzejmość, pracę zaś urozmaicały miłe, ale jednocześnie uczące głębszego spojrzenia na życie pogawędki. Ta niepowtarzalna atmosfera była zasługą osobowości kierownika działu Stanisława Ciepłowskiego oraz zespołu, który umiejętnie dobrał. Nie były do tego konieczne modne teraz wyjazdy integracyjne, wystarczył trafny dobór ludzi. Przychodzenie do pracy było przyjemnością, a nie ciężkim obowiązkiem, co w dzisiejszych czasach jest raczej rzadkim zjawiskiem. Osoby, które wówczas poznałem, a które przez lata były podporami Działu Bibliograficzno-Dokumentacyjnego, to panie Krystyna Szczepańska, Elżbieta Łukomska oraz moja żona Barbara Bratkowska, dziś już nieżyjąca. Wymieniam osoby najbardziej zasłużone, ale przez Dział Bibliograficzno-Dokumentacyjny przewinęło się wielu ludzi, którzy również wnieśli duży wkład w powstanie poszczególnych tomów *Bibliografii Warszawy*.



Stanisław Cieplowski (1936–2013)

O panującej w dziale atmosferze może świadczyć to, że pracownicy, którzy z różnych przyczyn zmienili miejsce pracy, przez długi czas często odwiedzali nasz dział, darząc lata w nim spędzone wielkim sentymentem. Zaletami Pana Ciepłowskiego były kurtuazyjna wręcz uprzejmość, szacunek do pracownika i niesłychana pracowitość. Nie należał do kierowników zrzucających pracę na podwładnych, wręcz przeciwnie, ogrom obowiązków brał na siebie. Był przy tym niezrównanym gawędziarzem. Nigdy nie zapomnę jego opowieści z gatunku opowiadań niesamowitych czy wręcz metafizycznych, a również opisujących nieprawdopodobne, zaskakujące losy ludzkie. W Dziale był czas zarówno na intensywną pracę, czego dowodem są poszczególne tomy *Bibliografii Warszawy*, jak i na zajmujące opowieści i gawędy, które były świetnymi momentami wytchnienia. Nigdy nie zapomnę nocy bodaj w 1987 roku, kiedy 30-stopniowe mrozy spowodowały, że Muzeum zostało pozbawione wody, centralnego ogrzewania i elektryczności. Z Panem Ciepłowskim mieliśmy wyznaczony nocny dyżur, gdyż istniało zagrożenie, że po włączeniu ogrzewania mogą nastąpić awarie. Noc spędziliśmy na grze w szachy urozmaiconej wypiciem kilku kieliszków wina. Pan Stanisław snuł wtedy swoje niezrównane gawędy. Pana Ciepłowskiego powszechnie tytułowaliśmy Szefem, co świadczyło o Jego autorytecie i szacunku, jakim Go darzyliśmy. W ten sposób zwracały się do Niego również niektóre osoby z innych działów, mimo że nie były Jego podwładnymi.

Pan Ciepłowski od młodych lat przejawiał skłonności artystyczne. Występował w studenckim chórze Uniwersytetu Warszawskiego i Kabarecie na Jelonkach, brał nawet udział w *Podwieczorku przy Mikrofonie*, słynnej w ówczesnych czasach radiowej audycji rozrywkowej. Miał też wybitne zdolności manualno-artystyczne. Próbował rzeźbić w drewnie, do dzisiaj mam kilka wyrzeźbionych przez niego przedmiotów, które mi podarował. Nauczył się również tkąć piękne gobeliny o artystycznej wartości. Nie robił tego w celach zarobkowych, ale dla czystej przyjemności. Podziwialiśmy Go za to, że po żmudnej pracy bibliografa ma ochotę na wykonywanie pracy wymagającej ogromnej staranności, jaką było tkanie gobelinów. Ale Pan Stanisław był wyjątkowo pracowitym, systematycznym i uporządkowanym wewnątrz człowiekiem. Jego gobeliny były prezentowane na wystawie w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki.

Pan Ciepłowski był też wielkim miłośnikiem przyrody, szczególnie ukochał miejscowość Tleń w Borach Tucholskich, dokąd od 1986 roku każdego lata przyjeżdżał na urlop. Szczególnym sentymentem darzył ukwiecone łąki, które przypominały mu rodzinne strony z czasów młodości.

Urodził się w 1936 roku w mającej długie tradycje historyczne wsi o charakterze miasteczka o nazwie Grocholice. Obecnie Grocholice są dzielnicą Bełchatowa. Po wojnie studiował na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizując się w bibliotekoznawstwie. Po skończeniu studiów zatrudnił się w 1958 roku w Bibliotece Narodowej jako bibliotekarz Zakładu Starych Druków, będąc członkiem zespołu przygotowującego opracowanie Inkunabuły w bibliotekach polskich – centralny katalog pod kierunkiem profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej. O swojej przełożonej wyrażał się zawsze z wielką atencją, uważał, że zawdzięcza jej wyśmienitą szkołę bibliologii. Przypominam sobie gawędy Pana Stanisława dotyczące okresu, kiedy jeździł po Polsce do klasztorów posiadających własne księgozbiory. Często pomieszkiwał w nich przez dłuższy czas. Opowieści te były okraszane ciekawymi, zaskakującymi anegdotami i obserwacjami zakonnego życia. W Bibliotece Narodowej Pan Stanisław pracował w latach 1958–1965, a w 1965 roku zatrudnił się w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy w Dziale Bibliograficzno-Dokumentacyjnym, w którym pracował do 2012 roku. Po kilku latach został kierownikiem odpowiedzialnym za przygotowanie, redakcję i druk retrospektywnej *Bibliografii Warszawy*. W sumie zostało wydanych osiem monumentalnych tomów.

Pan Stanisław był tak pracowitym człowiekiem, że działał na wielu polach. Nigdy nie odmawiał dodatkowych zatrudnień, mimo że był i tak bardzo obciążony licznymi pracami. Uczestniczył w wielu sesjach naukowych oraz w Warszawskim Festiwalu Nauki. Redagował „Almanach Muzealny”, brał udział w pracach działającego społecznie Zespołu Nazewnictwa Miejskiego Warszawy. Zajmował się również pracą naukową o tematyce warszawianistycznej. Najwięcej artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz książek napisał w późniejszym okresie życia. Lista publikacji Stanisława Ciepłowskiego jest tak duża, że wymienię tylko najważniejsze pozycje. Na pierwszym miejscu postawię *Bibliografię Warszawy. Wydawnictwa ciągłe*, za którą był odpowiedzialny oraz autorsko opracował wiele działów tematycznych. Poszczególne tomy obejmowały lata 1864–1903 (1971), 1904–1918 (1973), 1919–1928 (1977), 1929–1939. Wojna i okupacja 1939–1944 (1984), 1795–1863 (1992), 1955–1970 (2006). Wymieniam tomy, za które był odpowiedzialny bądź autorsko je opracował. O randze *Bibliografii Warszawy* niech świadczą przytoczone cytaty: „Dziełem w dorobku warszawianistycznym największym, wręcz <<pomnikowym>>, pozostaje jednak bez wątpienia wielotomowa *Bibliografia Warszawy*. Oceniając z perspektywy półwiecza decyzję powołania Działu Bibliograficzno-Dokumentacyjnego rejestrującego wszystko, co o Warszawie napisano, należy z przekonaniem stwierdzić, że było to posunięcie niezwykle trafne

i brzemiennie w pozytywne skutki. [...] Każdy z tych tomów inspirował i stawał się zaczynem nowych prac badawczych penetrujących często nietknięte dotąd dziedziny życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego stolicy”. To cytat z artykułu dyrektora Andrzeja Sołtana zamieszczonego w „Almanachu Muzealnym”. Warto ten cytat przytoczyć również z tego powodu, że często spotykałem się z żenująco infantylnym rozumieniem pracy bibliografa. Przytoczę też drugi cytat świadczący o przydatności *Bibliografii Warszawy* w pracach naukowych i popularnonaukowych. Pochodzi on ze wstępu autorstwa Roberta Gawkowskiego do *Encyklopedii klubów sportowych Warszawy i jej najbliższych okolic w latach 1918-1939* (2007): „Bardzo pomocna w opracowaniu materiałów prasowych była też Bibliografia Warszawy penetrująca ok. 70 gazet wychodzących w stolicy. Tej pozycji zawdzięczam też wiele cennych informacji o stołecznym sporcie, wydrukowanych w periodykach, w których trudno było się spodziewać tematów związanych z kulturą fizyczną: <<Praca i Sztuka>> lub <<Kino i Teatr>>”.

Stanisław Ciepłowski opublikował następujące opracowania samoistne wydawniczo: Katalog zbiorów Ludwika Gocla. *Powstanie Listopadowe i Wielka Emigracja. T. 1. Bibliografia* (1975), *Napisy pamiątkowe w Warszawie XVII-XX* (1987), *Warszawskie czasopisma poligrafów 1987-1939* (1987), *Słownik patronów ulic Warszawy – redakcja i współautorstwo* (2002, wyd. poprawione 2003), *Wpisane w kamień i spiż. Inskrypcje pamiątkowe w Warszawie XVII-XX w.* (2004), *Varsaviana w kalendarzach warszawskich, 1795-1939. Bibliografia* (2008). Z artykułów wymienię: *Pseudonimy i kryptonimy publicystów piszących o Warszawie w okresie 1864-1903* (1969), *Pseudonimy autorów polskich piszących o Warszawie w latach 1795-1944* (1997), *O rodowodzie warszawskich przewodników turystycznych* (2001), *Konrad Zawadzki jako badacz varsavianów* (2002), *Konrad Zawadzki – twórca „Bibliografii czasopism polskich”* (2003), *Materiały z sesji, sympozjów i konferencji naukowych – zapomniane źródło wiedzy varsavianistycznej* (2004). Nie sposób w artykule wymienić wszystkich prac Stanisława Ciepłowskiego, potrzebna byłaby do tego obszerna bibliografia. Wspomnieć należy, że tablice pamiątkowe nie miały wówczas żadnego urzędowego wykazu i Pan Stanisław rejestrował je systematycznie, penetrując wszystkie, nawet najmniejsze ulice warszawskie. Do dzisiaj pamiętam Jego plany Warszawy, na których zaznaczał zwiedzone przez siebie okolice. Zaowocowało to dwoma wydaniem książkowymi na ten temat. Szczególną wartość naukową mają również prace *Varsaviana w kalendarzach warszawskich 1795-1939* i *Warszawskie czasopisma poligrafów 1897-1939*. Nie umniejsza to rangi pozostałych prac naukowych Pana Ciepłowskiego.

Pan Stanisław Cieplowski był czterokrotnym zdobywcą honorowych dyplomów za Najlepsze Varsaviana Sezonu Wydawniczego 1984/1985, 1987/1988, 1991/1992, 2003/2004. W 1985 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, następnie Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski (1996), Srebrny Medal Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis (2006), Odznaczenie Zasłużony dla Warszawy (2008).

Szefie! Znając Pańską aktywność i pracowitość, nie wierzę, że zgodnie ze słowami Modlitwy za zmarłych na „tamym świecie” spocznie Pan na laurach. Myślę, że wkrótce znajdzie Pan sobie liczne zajęcia, pasje i zatrudnienia, które Pana całkowicie pochłoną i sprawią Panu satysfakcję. W mojej pamięci pozostanie Pan na zawsze jako niezwykle ciepły, ujmująco uprzejmy, pracowity i pomocny ludziom człowiek.